

KS. TADEUSZ PANUŚ

UPJPII KRAKÓW

ORCID 0000-0002-3499-9778

KATECHEZA O KOŚCIELE I W KOŚCIELE – LUDZIE BOŻYM

Kościół jest bardzo złożoną rzeczywistością. Jak podkreśla znany teolog francuski Bernard Sesboüe (1929–2021), terminowi temu przypisuje się wiele różnych znaczeń. Dla pierwszego lepszego przechodnia z ulicy Kościół to silna instytucja, która posiada liczne, okazałe budowle w bardzo wielu miejscach. Często wypowiada się ona w radiu i w telewizji ustami swoich oficjalnych przedstawicieli, najczęściej biskupów, lub za pośrednictwem swoich często spektakularnych celebracji. Jeżeli zapytać tego przechodnia, czy był ochrzczony, często odpowie twierdząco, lecz już niekoniecznie wyciągnie stąd wniosek, że jest członkiem Kościoła¹. Dlatego tak ważne jest upowszechnienie prawdy, że Kościół tworzą wszyscy ochrzczeni wierzący w Jezusa Chrystusa. Prawdę tę stara się przybliżyć zakorzeniony w Biblii i myśli i patrystycznej obraz Kościoła jako ludu Bożego.

Kościół – lud Boży

Złożona i bardzo bogata rzeczywistość Kościoła nie pozwala na jej ogarnięcie w wyczerpującym określeniu. Dlatego też II Sobór Watykański zrezygnował z podania jednej definicji Kościoła². Natomiast posługując się biblijnymi oraz patrystycznymi obrazami i znaczeniami, ukazał on jego stronę widzialną i niewidzialną. Przybliżając tę ostatnią podkreślał, że Kościół to Ciało Chrystusa, świątynia Ducha Świętego, a zwłaszcza nowy lud Boży. To określenie nawiązuje do biblijnej idei ludu przez Boga wybranego, kształtowanego i na mocy przymierza stanowiącego jego szczególną własność³. W konstytucji o Kościele zatytułowanej *Lumen gentium*

¹ B. Sesboüe, *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, Warszawa-Poznań 2000, s. 315.

² K. Gózdź, *Istota Kościoła według Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 11, 1 (2017), s. 5; Tenże, *Kościół według Ratzingera*, „Idziemy” nr 3 (2023), z dnia 15.01.2023, s. 4.

³ C. Bartnik, *Kościół – kształtowanie się pojęcia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, s. 999.

(*Światło narodów*) sobór określił Kościół jako lud Boży, to znaczy zgromadzenie należących do niego ochrzczonych i wierzących w Chrystusa. Wypowiedź ta jest stwierdzeniem fundamentalnym, które na zawsze powinno zapisać się w świadomości wiernych. W ramach tego samego posunięcia II Sobór Watykański przywrócił honor duchowemu wymiarowi Kościoła, który jest miejscem trynitarnego daru Boga dla ludzi i mistycznym, rozwijającym się Ciałem Chrystusa. Kościół jest więc rzeczywistością w najwyższym stopniu oryginalną, gdyż jest równocześnie widzialną w swym instytucjonalnym kształcie i całkowicie niewidzialną w swej głębokiej rzeczywistości⁴.

Analizując myśl Josepha Ratzingera na temat istoty Kościoła, Krzysztof Gózdź doszedł do wniosku, że zdaniem papieża Benedykta XVI Kościół jest ludem Bożym, który żyje Ciałem Chrystusa i w celebrowaniu Eucharystii sam staje się Ciałem Chrystusa. Ludem Bożym był naród wybrany, ale gdy nadeszła pełnia czasu przyszedł nowy lud Boży, zebrany wokół Jezusa Chrystusa. Ustanowił On swe sakramentalne Ciało najważniejszą treścią Kościoła. Tak Eucharystia jest samorealizacją Kościoła: w jej sprawowaniu wspólnota wierzących w Chrystusa staje się ludem Bożym przez Ciało Chrystusa. Kościół jest więc wspólnotą, która w widzialnym zgromadzeniu wypełnia swą niewidzialną istotę Ciała Chrystusa. Inaczej mówiąc, to własne, niewidzialne Ciało Chrystusa uobecnia się widzialnie w Eucharystii. I tak prawdziwy Kościół to żywy Chrystus, Głowa ludu Bożego, przez misterium Eucharystii⁵.

Relacje zachodzące między Kościołem a Chrystusem można obrazowo przedstawić sięgając do obrazu związku Słońca i Księżyca. Obserwując Księżyc, patrząc w niebo, widzi się jego piękny blask. Kiedy jednak ogląda się Księżyc z bliska za pośrednictwem urządzeń astronomicznych czy na zdjęciach, to widzi się pustynię piasku i skał. Kard. Ratzinger stawiał pytanie: „Skąd pochodzi światło Księżyca?”. Odpowiedź jest oczywista: Księżyc świeci światłem odbitym od Słońca, własnego światła nie posiada. Podobnie jest z Kościołem, który świeci światłem odbitym od Chrystusa, prawdziwego Heliosa⁶.

Soborowe określenie Kościoła jako ludu Bożego podejmuje i przybliża katecheza.

Dokumenty katechetyczne o Kościele – ludzie Bożym

Kościół z katechezą łączy wiele złożonych relacji. Jak zauważa wybitny katechetyk, prof. Emilio Alberich SDB (1933–2022), wieloletni dyrektor Instytutu Katechetyki Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, Kościół jest nie tylko treścią dla katechezy (mamy wtedy katechezę na temat Kościoła lub o Kościele), ale jest także jej

⁴ B. Sesboüe, dz. cyt., s. 315–316.

⁵ K. Gózdź, *Istota Kościoła*, dz. cyt., s. 11–13; Tenże, *Kościół według Ratzingera*, dz. cyt., s. 4–5.

⁶ Tenże, *Kościół według Ratzingera*, dz. cyt., s. 4–5.

środowiskiem, podmiotem, wymiarem, celem (katecheza jako dzieło Kościoła, katecheza w Kościele i służąca rozwojowi Kościoła). Ponieważ katecheza jest zasadniczo działalnością kościelną, cała rzeczywistość katechetyczna jest nią z konieczności przeniknięta i nacechowana⁷.

We współczesnej refleksji nad Kościołem i świadomości eklezjalnej wiele uwagi poświęca się koncepcji Kościoła jako ludu Bożego. Kategoria ta była bardzo bliska papieżowi Benedyktowi XVI. Jako młody ksiądz, Joseph Ratzinger napisał na ten temat rozprawę doktorską pt. *Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*⁸. Kościół jako lud Boży jest jednym z głównych biblijnych obrazów Kościoła. Ludem Bożym był najpierw naród wybrany – naród Izraela. Przychodzi jednak nowy lud Boży, zebrany wokół Jezusa Chrystusa, do którego należeć mogą już wszystkie narody, nie tylko Izrael. Narody pogańskie stają się tym nowym ludem Bożym jedynie przez wspólnotę z Chrystusem, a więc są nim tylko w Ciele Chrystusa, czyli w Kościele. Katecheza winna zmierzać ku tej wizji inspirowanej II Soborem Watykańskim, którą schematycznie można nazwać eklezjologią komunii i służby, z obecnymi w niej głównymi kategoriami „ludu Bożego”, „powszechnego sakramentu zbawienia” i znaczącymi wyrażeniami soborowymi: „znak i narzędzie jedności rodzaju ludzkiego”⁹, „sancta simul et semper purificanda”¹⁰ – podkreśla Emilio Alberich. Wśród zadań katechezy jest również i to, by przedstawiać i wyjaśniać rzeczywistość instytucjonalną i misteryjną Kościoła oraz wprowadzać do niej w taki sposób, by podać rezultaty odnowy teologicznej, a przede wszystkim nowe horyzonty eklezjologiczne II Soboru Watykańskiego¹¹.

Katechizm Kościoła katolickiego (KKK) przybliżając rzeczywistość Kościoła podał jedynie ogólny opis, podkreślając trzy istotne jego znaczenia. W numerze 752. *Katechizm* stwierdza, że Kościół oznaczać może zgromadzenie liturgiczne, wspólnotę lokalną i całą powszechną wspólnotę wierzących. Te trzy znaczenia są nierozłączne. Ujmując je łącznie można stwierdzić, że Kościół jest ludem Bożym, który Bóg gromadzi na całym świecie. Istnieje on we wspólnotach lokalnych i urzeczywistnia się eucharystycznie, żyje Słowem i Ciałem Chrystusa, stając się w ten sposób Jego Ciałem¹².

W tym duchu także swą refleksję nad Kościołem podejmuje nowe *Dyrektorium o katechizacji* (DK), zatwierdzone przez papieża Franciszka 23 marca 2020 roku. Jest to już trzeci tego typu dokument katechetyczny po *Ogólnej instrukcji katechetycznej* z 1971 roku i *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* z 1997 roku. Każde z tych

⁷ E. Alberich, *Kościół*, [w:] *Słownik katechetyczny*, red. R. Szpakowski, Warszawa 2007, s. 521.

⁸ Zob. J. Ratzinger, *Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele. Opera omnia*, t. 1, Lublin 2024.

⁹ KK 1.

¹⁰ KK 8.

¹¹ E. Alberich, dz. cyt., s. 522–523.

¹² Por. KKK 752.

dyrektorium stanowiło pokłosie publikacji ważnych dokumentów Magisterium Ecclesiae. Dla pierwszej instrukcji odniesieniem było nauczanie soborowe; dla drugiego dyrektorium promulgowany w 1992 roku *Katechizm Kościoła katolickiego*, a dla trzeciego synod poświęcony nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej oraz adhortacja apostołska papieża Franciszka *Evangelii gaudium*.

Dyrektorium o katechizacji z 2020 roku poświęca wiele uwagi Kościołowi. Chrześcijanin – stwierdza ten dokument w numerze 21. – „rodzi się w matczynym łonie Kościoła, jego wiara jest uczestnictwem w wierze Kościoła, która zawsze go poprzedza. Jego osobisty akt wiary stanowi bowiem odpowiedź na żywą pamięć wydarzenia, przekazaną mu przez Kościół. Dlatego też wiara ucznia Chrystusa zapala się, jest podtrzymywana i przekazywana tylko w komunii wiary Kościoła, gdzie chrzcielne «wierzę» łączy się z «wierzymy» całego Kościoła. Każdy wierzący zatem dołącza do wspólnoty uczniów i przyswaja sobie wiarę Kościoła. Wraz z Kościołem, ludem Bożym krocącym drogą historii i powszechnym sakramentem zbawienia, jest uczestnikiem jego posłannictwa”. Już w tym miejscu widoczne jest soborowe spojrzenie na Kościół jako „lud Boży” i „powszechny sakrament zbawienia”.

W dalszych rozważaniach *Dyrektorium o katechizacji* podkreśla, że „Kościół jest dla ewangelizacji”¹³, a „ewangelizować nie znaczy, przede wszystkim, nieść naukę – oznacza raczej uobecniać i głosić Jezusa Chrystusa”¹⁴. Warto podkreślić to stwierdzenie, że Kościół jest Kościołem Chrystusa, zwłaszcza że już podczas Vaticanum II próbowano Kościół podporządkowywać światu i pojawiały się opinie, że nie nadąża za ideą światowego postępu. *Dyrektorium o katechizacji* przypomina, że „podmiotem ewangelizacji jest cały lud Boży”¹⁵. Ten lud mesjaniczny Chrystus przyjmuje jako narzędzie zbawienia i posyła do wszystkich ludzi, by był światłością świata i solą ziemi. Dokument ten podkreśla także, że podobnie jak za ewangelizację, tak samo „za katechezę odpowiedzialny czuje się cały Kościół”¹⁶. Kierując przesłanie ewangeliczne trzeba znać dobrze realia życia tych, do których jest ono kierowane.

Charakterystyka współczesnego odbiorcy katechezy w adhortacji *Christus vivit*

W środowiskach młodzieżowych następują daleko idące przemiany religijności. Odsetek młodych Polaków identyfikujących się z religią wynosi 83% i zdecydowanie wyróżnia się spośród innych nacji. Młodzi obywatele kolejnych w rankingu państw cechowali się już wyraźnie niższym poziomem – Litwa 74%, Irlandia i Słowenia 59%.

¹³ DK 28.

¹⁴ DK 29.

¹⁵ DK 287.

¹⁶ Tamże.

Najmniej młodych ludzi identyfikowało się z jakąś religią w Czechach – zaledwie 9%¹⁷. Jakkolwiek polską młodzież wyróżnia najwyższy współczynnik religijności w Europie, także u nas zwiększa się ilość ludzi niepotrzebujących Kościoła. W określaniu postawy wobec Boga i religii modnym staje się ostatnio termin *apateizm* (ang. *apatheism*)¹⁸. Ten neologizm, który coraz częściej pojawia się w filozofii i socjologii religii, wyraża przekonanie, założenie lub zaakceptowanie poglądu, że Bóg i religia nie mają znaczenia dla ludzkiego życia. Apateista przyjmuje postawę obojętną, która wykracza poza klasycznie rozumiany ateizm czy agnostycyzm¹⁹. Młodzież często stwierdza: „wierzę w siebie, we wszystko, tylko nie w Kościół katolicki”.

Jeśli za katechezę – jak stwierdzono wyżej – ma się czuć odpowiedzialny cały lud Boży, pilną potrzebą staje się zrozumienie zachodzących przemian. W wydanej w 2019 roku posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christus vivit* (ChV), powstałej w oparciu o przemyslenia synodu biskupów na temat młodzieży, wiary i rozeznania powołania, skierowanej „do młodzieży i do całego ludu Bożego”, papież Franciszek zwraca uwagę „na wiele różnic między kontekstami i kulturami, nawet w obrębie tego samego kraju. Mamy do czynienia z wielkim pluralizmem światów młodzieży”²⁰. Niemniej jest wiele cech, które wydają się być wspólne tej młodzieży. I w tym „świecie przechodzącym kryzys”²¹ można wyróżnić pewne cechy, wśród nich szybkość przemian. Dzisiejszy młody człowiek żyje bardzo szybko. Jakiś czas temu, mówiło się o pewnej triadzie: *fast food*, *fast car*, *fast sex*. Dzisiaj wydaje się, iż miejsce *fast car*, zajęło *fast communication*. A więc Facebook, platforma X (dawny Twitter), Instagram, czy TikTok, a ostatnio coraz częściej zamiast pisania i związanego z tym czytania ważną formę komunikacji pełnią memy internetowe i emotikony, a więc ideogramy złożone z sekwencji znaków typograficznych, służących do wyrażania nastroju. To połączenie grafiki i tekstu, będące humorystycznym komentarzem do bieżących wydarzeń, prezentacji poglądów, czy emocji bardzo oddziałuje na mentalność młodego człowieka.

Wydaje się, że w takim świecie nie ma miejsca na religię i Boga. Tak o tym pisze papież Franciszek: „Znaczna liczba ludzi młodych z różnych przyczyn niczego nie oczekuje od Kościoła, ponieważ nie uważa go za znaczący dla ich życia. Co więcej, niektórzy wyraźnie proszą o pozostawienie ich w spokoju, ponieważ odczuwają jego obecność jako uciążliwą, a nawet irytującą. Takie żądanie często nie rodzi się z bezkrytycznej i impulsywnej pogardy, ale ma też swoje korzenie w poważnych

¹⁷ Zob. R. Cekiera, *Cyfrowi apateiści? Szkic do socjologicznego portretu religijności młodych Polaków*, w: A. Draguła (red.), *Młodzież wobec wiary i powołania*, Szczecin 2020, s. 52.

¹⁸ Termin ten to neologizm powstały z połączenia słów *apatia* i *teizm*. Po raz pierwszy został użyty w 2003 roku przez Jonathana Raucha w „The Atlantic Monthly” (Maj, 2003) w artykule zatytułowanym *Let It Be*. Autor ten zaraz na wstępie stwierdza: „The greatest development in modern religion is not a religion at all – it’s an attitude best described as *apatheism*”.

¹⁹ R. Cekiera, dz. cyt., s. 52.

²⁰ ChV 68.

²¹ ChV 72.

i godnych uszanowania przyczynach: skandalach seksualnych i ekonomicznych; nieprzygotowaniu kapłanów, którzy nie potrafią odpowiednio uchwycić wrażliwości młodych ludzi; braku staranności w przygotowaniu homilii i głoszeniu słowa Bożego; bierności przypisywanej ludziom młodym we wspólnocie chrześcijańskiej; trudnościom Kościoła w uzasadnianiu swojego stanowiska doktrynalnego i etycznego wobec współczesnego społeczeństwa²². Osłabienie zaufania do Kościoła będzie w przyszłości prawdopodobnie jednym z ważnych czynników generujących kryzysy religijne, obojętność, a także odchodzenie ku pozainstytucjonalnym formom religijności.

W Polsce przez wiele lat wiara była wartością narodową i kulturową; dziedziczono ją i przekazywano w domu, uważano za coś oczywistego. Diagnozy socjologiczne mówią jednak o pewnych zmianach religijności polegających na przejściu od religijności dziedziczenia do religijności przeżywanej. Religijność przestaje być wartością tradycyjną, ale doświadczeniem osobistym. Oznacza to, że jeśli ktoś urodził się w rodzinie wierzącej, to wiara nie zostaje mu przekazana automatycznie. Dziś człowiek sam chce zdecydować i wybierać. Jest to przejście od religijności dziedziczenia do wartości osobistej. Okazuje się, że minął czas wiary oczywistej, na rzecz wiary wyboru²³.

Kolejną cechą tego dzisiejszego świata młodych jest duchowość bez Boga. We wspomnianej wyżej posynodalnej adhortacji papież Franciszek stwierdza: „Wraz ze strategiami fałszywego kultu młodości i wyglądu jest dziś krzewiona duchowość bez Boga, uczuciowość bez wspólnoty i bez zaangażowania na rzecz osób cierpiących, lęk przed ubogimi postrzeganymi jako istoty niebezpieczne, a także seria ofert domagających się, byście uwierzyli w rajską przyszłość, która zawsze będzie odkładana na później”²⁴. Nikt dla pustki życia nie może. Także młody człowiek potrzebuje takiego świata, dla którego będzie się angażował i tym czymś zaczyna być coraz częściej ekologizm.

Papież Franciszek dostrzega w dzisiejszym świecie próby wykorzenienia młodych. Podejmowane są działania, mające na celu pomijanie historii, niedocenywanie doświadczenia osób starszych, pogardy dla tego, co minione. Młodzież ma patrzeć jedynie w przyszłość. Zdaniem papieża: „Tak działają ideologie różnych kolorów, które niszczą (lub dekonstruuja) wszystko, co inne, i w ten sposób mogą panować bez oporów. Potrzebują do tego ludzi młodych, którzy gardzą historią, odrzucają bogactwo duchowe i ludzkie, przekazywane przez pokolenia, którzy pomijają wszystko, co ich poprzedziło”²⁵.

²² ChV 40.

²³ R. Szauer, *Wymiary osobistych doświadczeń religijnych młodzieży w społeczeństwie doznań*, w: A. Draguła (red.), *Młodzież wobec wiary i powołania*, Szczecin 2020, s. 83.

²⁴ ChV 184.

²⁵ ChV 181.

Papież Franciszek dzieli się z młodymi swoim doświadczeniem. Stwierdza: „Czasami widziałem młode, piękne drzewa, wznoszące swe gałęzie ku niebu, stale dążąc wyżej, i zdawały się być pieśnią nadziei. Później, po burzy opadły bez życia. Nie miały bowiem silnych korzeni, rozpościerały swe gałęzie, nie zapuszczając w glebie głębokich korzeni, i tak uległy atakom przyrody. Dlatego bardzo mnie boli, że niektórzy proponują młodym ludziom budowanie przyszłości bez korzeni, jakby świat zaczął się w tej chwili. Ponieważ nie jest możliwe, aby człowiek się rozwinął, jeśli nie ma silnych korzeni, które pomagają stać mocno na nogach i trzymać się ziemi. Łatwo jest «latać», gdy nie ma nic, czego można by się uchwycić, gdzie się zakotwiczyć”²⁶.

Kolejnym elementem analizy i oceny podejmowanym przez papieża Franciszka jest szkoła. Ojciec Święty ujmuje ten problem wieloaspektowo. Zauważa najpierw jej pozytywną rolę: „Szkoła stanowi niewątpliwie platformę, by dotrzeć do dzieci i młodzieży. Jest ona szczególnym miejscem promocji osoby i z tego względu wspólnota chrześcijańska zawsze poświęcała jej wielką uwagę, czy to kształcąc osoby nauczające i kadrę kierowniczą, czy też tworząc swoje szkoły, różnych rodzajów i stopni. W tej dziedzinie Duch Święty wzbudził niezliczone charyzmaty i świadectwa świętości”²⁷. Jednakowoż Franciszek widzi słabe strony szkoły. Potrzebuje ona „pilnej samokrytyki, jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki duszpasterstwa wielu instytucji oświatowych, duszpasterstwa skoncentrowanego na nauce religii, które często okazuje się niezdolne do wzbudzenia trwałych doświadczeń wiary. Ponadto istnieją szkoły katolickie, które wydają się być zorganizowane tylko po to, aby trwały. Lęk przed zmianami czyni je niezdolnymi, by tolerować niepewność, i popycha je do zamykania się w obliczu zagrożeń rzeczywistych lub wyimaginowanych, jakie przynosi z sobą każda zmiana. Szkoła zamieniona w «bunkier», chroniący przed błędami «zewnętrznymi» jest karykaturalnym wyrazem tej skłonności. Obraz ten odzwierciedla w sposób prowokacyjny to, co doświadcza wielu ludzi młodych w chwili wyjścia z niektórych placówek oświatowych: niemożliwa do pokonania rozbieżność pomiędzy tym, czego ich uczono, a światem w którym żyją. Również otrzymane przez nich propozycje religijne i moralne nie przygotowały ich do stawienia czoła światu, który ich wyśmiewa, a nie nauczyli się takich sposobów modlitwy i przeżywania wiary, które łatwo można by podtrzymać pośród rytmu tego społeczeństwa. Istotnie, jedną z największych radości wychowawcy jest to, gdy widzi, że jego uczeń staje się osobą silną, zintegrowaną, biorącą czynny udział w życiu i zdolną do dawania”²⁸.

Warte pogłębionej refleksji jest zdanie papieża, iż „szkoła potrzebuje pilnej samokrytyki, jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki duszpasterstwa wielu instytucji oświatowych, duszpasterstwa skoncentrowanego na nauce religii, które często

²⁶ ChV 179.

²⁷ ChV 221.

²⁸ ChV 221.

okazuje się niezdolne do wzbudzenia trwałych doświadczeń wiary”²⁹, przy równoczesnym stwierdzeniu, iż „szkoła katolicka jest nadal istotną przestrzenią ewangelizacji ludzi młodych”³⁰.

Wydaje się, że ta „pilna samokrytyka wobec szkoły” w polskiej rzeczywistości ma swoją specyfikę. Lekcja religii, cyklicznie, regularnie znajduje się w centrum zainteresowania mediów, które pod koniec wakacji lub na początku roku szkolnego bez próby ukrywania satysfakcji donoszą o tym, iż młodzież masowo rezygnuje z katechezy i lansują tezy, iż rodzice nie chcą w szkole religii. Inna odsłona tego tematu to wysyp artykułów o słabościach polskiej katechezy. Staje się to jakby nową, świecką tradycją rozpoczynania roku szkolnego. Warto pamiętać, że mimo wszystkich niedoskonałości szkolnej katechezy – lekcji religii pozostaje ona dzisiaj podstawową formą obecności tam, gdzie jest młody człowiek. Gdybyśmy nie byli z katechezą w szkole w czas pandemii, nie mielibyśmy żadnego kontaktu z dziećmi i młodzieżą. Czy w dobie RODO udałoby się Kościołowi uzyskać adresy mailowe dzieci i młodzieży i zorganizować zdalne nauczanie? Nie byłoby przecież kontaktu z młodzieżą. Obecność w szkole z lekcją religii umożliwiła kontynuowanie przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej i do sakramentu bierzmowania.

Zwracając uwagę na sytuacje, które przydarzają się młodym, „świata przechodzącego kryzys”, papież Franciszek zauważa: „Wielu ludzi młodych podlega naciśkom ideologicznym i jest wykorzystywanych, zarówno przez liberalną prawicę, jak i lewicę, i używani są jako *mięso armatnie* lub *oddziały szturmowe*, by niszczyć, zastraszać czy wyśmiewać innych”³¹. Warto wyeksponować tu „wyśmiewanie” jako broń, którą się dzisiaj stosuje w stosunku do młodych. Oczernić religię, zdyskredytować, ośmieszyć, wydrwić, zabronić religii³². Ilustracją dla tych słów mogą być zachowania młodzieży w czasie strajku kobiet w Polsce, kiedy to „oddziały szturmowe” dziewcząt i chłopców niszczyły wszystko, co kojarzyło się ze światem wartości, świątynie, symboliczne miejsca, m.in. demonstracje pod „oknem papieskim” w Krakowie. Wydaje się, że kreśląc obraz świata, w którym omawiane

²⁹ Tamże.

³⁰ ChV 222.

³¹ ChV 73.

³² Na ogromną, rażącą moc tej „broni” zwraca uwagę Chantal Delsol w swoim eseju *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*, tłum. Marek Chojnacki, Warszawa 2017. Francuska filozof zauważa, że „jest to postawa zarozumiałej elity, która chciałaby wychowywać lud, ale raczej utrzymuje należyty dystans między sobą a nim, aby zachować poczucie wyższości. Człowiek jest wielki, kiedy ma przed sobą mniej wielkich”. Dawny jakobiński, komunistyczny czy nazistowski terror zastąpiono drwiną. Ale i jedno, i drugie ma funkcję prześladowczą i dyskryminującą chrześcijan. Delsol stwierdza z mocą: „Nasze elity intelektualne używają szyderstwa jak bomby atomowej, by zrównać z ziemią terytorium wroga”. Ironia daje radość; jest to zła radość niszczenia, posiadania władzy – drugi człowiek, „prostaczek”, zdany jest całkowicie na jej łaskę. Szyderstwo okazuje się skuteczniejsze od terroru: męczennik jest kimś, wydrwiony – nikim. Więc wykpić, opróżnić wrogowi duszę, uzasadnić tym samym rację własnej ciemności. Służyć nicości do końca.

są „pewne sytuacje przydarzające się młodym”, „młodym świata przechodzącego kryzys” należałoby uwypuklić ten aspekt, że właśnie młodzi katolicy są „marginalizowani z powodów religijnych”³³.

Jak budować mosty między światem młodych a Kościołem?

Znany socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego, Krzysztof Koseła, podkreśla, że „Kościół jest na zakręcie; chyba stracił kontakt z młodymi z pokolenia Z, to jest urodzonymi po 1997 roku i z młodszymi millenialsami. Stare sposoby docierania do młodych zawodzą, bo ci są gdzie indziej i patrzą w inną stronę niż księża”³⁴. Trudno nie zgodzić się z tą tezą. Skoro jednak stare sposoby docierania do młodych zawodzą, należy się zastanowić jakie należy podjąć działania, aby katecheci patrzyli w tę stronę w którą patrzą millenialsi i docierali do nich, do tej części ludu Bożego, z głosem Ewangelii Chrystusowej?

Należy najpierw podkreślić, że mimo wszystko nauczanie religii w szkole jest wielką szansą na dotarcie z orędziem ewangelicznym do dzieci i młodzieży. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na zdanie kard. Waltera Kaspera, który wyjaśniając sens nauczania religii w szkole, przypominał, iż Ewangelia będąca objawieniem Boga kochającego człowieka, będąca wyznaniem miłości Boga, chce ogarnąć konkretne życie. Dla wielu uczniów nauczanie religii jest jedyną dostępną dla nich ofertą spotkania z Kościołem, jako wspólnotą ludzi objętych Ewangelią, poszukujących, ryzykujących, a także błędzących. Nie ma i nie byłoby chrześcijaństwa bez Kościoła. Nauczanie religii wskazuje na instytucję Kościoła, uczestniczy w świadectwie Kościoła dawanym o katechezie. Kościół – zdaniem W. Kaspera – może być miejscem powszechnego kształcenia wszystkich. Przez głoszenie słowa Bożego wszystkim ludom i kulturom, Kościół wzywa do dążenia ku horyzontowi, który jest o wiele szerszy niż on sam³⁵.

Wrogość wobec Kościoła czy apateizm nie powinny dziwić. Sam Jezus wielokrotnie spotykał się z niechęcią lub wręcz wrogością. Pierwszej z nich doświadczył w Nazarecie, mieście w którym się wychował i spędził większą część swego ziemskiego życia. Dlatego też to doświadczenie było dla Niego tym bardziej przykre. Ewangelista Łukasz tak to opisuje: „Wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić” (Łk 4, 28n). Jezus odrzucony przez najbliższych, mógł się obrazić na rodaków, zmienić sposób głoszenia Dobrej

³³ ChV 74.

³⁴ K. Koseła, *Synodalne nadzieje*, „Idziemy” nr 41 (2023), z dnia 8.10.2023, s. 12.

³⁵ W. Kasper, *Schule und Bildung aus katholischer Sicht*, [w:] *Notizblock*, hg. vom Bischöflichen Schulamt, Nr. 22, Rottenburg 1997, s. 67–70.

Nowiny. Na przekór podobnym oczekiwaniom dalej uzdrawiał, głosił przesłanie nadziei, pochylał się nad życiowymi ranami cierpiących.

Jest w tej postawie Mistrza z Nazaretu przesłanie dla katechizujących. Przychodzą czasem życiowe trzęsienia ziemi, kiedy wszystko usuwa się spod nóg. Trzeba jednak spokojnie przeczekać czas najgroźniejszych wstrząsów, potem zaś, wśród gruzów i zniszczeń, odszukać najkrótszą drogę do Betanii lub na znanym szlaku nadziei dołączyć do smutnych nieznanomych wędrujących do Emaus – wskazuje Ojciec Święty. Ojcowie, pasterze czy przewodnicy ludzi młodych³⁶ winni dostrzegać mały płomień, który nadal się tli, widzieć krzew, który zdaje się łamać, ale nie jest jeszcze złamany (por. Iz 42, 3). Winni oni wykazać się zdolnością znajdowania dróg tam, gdzie inni widzą tylko mury i rozpoznać szanse tam, gdzie inni widzą tylko zagrożenia³⁷. Co zatem można zrobić, by zaciekawic słuchaczy i wraz z nimi patrzeć w tym samym kierunku?

W centrum przekazu postawić Chrystusa

Ojciec Święty stwierdza, że Kościół powinien być „uważny na znaki czasu”. W adhortacji pisze: „Jeśli dla wielu młodych Bóg, religia i Kościół wydają się pustymi słowami, to są oni wrażliwi na osobę Jezusa, gdy jest ona przedstawiana w atrakcyjny i skuteczny sposób. Dlatego konieczne jest, aby Kościół nie był zbyt skoncentrowany na sobie samym, ale aby przede wszystkim odzwierciedlał Jezusa Chrystusa. To zakłada, że pokornie uzna on, iż pewne konkretne kwestie muszą się zmienić, a w tym celu musi także poznać wizję, a nawet krytykę ludzi młodych”³⁸. Zatem trzeba w centrum przekazu postawić Chrystusa, jedyne Zbawiciela człowieka.

Zrozumieć mechanizmy apateizmu

Stwierdzenie papieża, iż „znaczna liczba ludzi młodych z różnych przyczyn niczego nie oczekuje od Kościoła, ponieważ nie uważa go za znaczący dla ich życia”³⁹ dotyka zjawiska apateizmu, czyli zupełnej obojętności współczesnej młodzieży na kwestie religijne, uważane przez nich za nieistotne. Ten apateizm wzmacnia moda. Młody człowiek nie chce być niemodny. Idzie więc za dominującym trendem, a teraz moda jest taka, żeby się dystansować od Kościoła. Papież zwraca uwagę, że przyczyną odchodzenia od Kościoła są często grzechy ludzi Kościoła, ale także zjawisko manipulowania, kiedy to „młodzi stają się mięsem armatnim”⁴⁰.

³⁶ Por. ChV 67.

³⁷ Por. tamże.

³⁸ ChV 39.

³⁹ ChV 40.

⁴⁰ Por. ChV 73.

Pomóc młodym w dojrzewaniu seksualnym

Papież Franciszek dotyka także ważnego zagadnienia, jakim jest seksualność w życiu młodych. Stwierdza tak: „Młodzi ludzie przyznają, że ciało i seksualność mają istotne znaczenie dla ich życia oraz rozwoju ich tożsamości. Jednak w świecie, który podkreśla wyłącznie seksualność, trudno jest utrzymać dobrą relację z własnym ciałem i przeżywać spokojnie związki uczuciowe. Z tego i z innych względów moralność seksualna jest często powodem niezrozumienia i wyobcowania od Kościoła, ponieważ jest postrzegana jako miejsce sądu i potępienia”⁴¹. Stwierdzając, że „moralność seksualna jest często powodem niezrozumienia i wyobcowania od Kościoła”, papież podkreśla też, że często jest to przyczyną cierpienia młodych. Opisuje to tak: „W młodych znajdujemy też wyryte w duszy doznane ciosy, porażki, smutne wspomnienia. Wielokrotnie są to rany ich osobistych porażek, zniweczonych pragnień, dyskryminacji i niesprawiedliwości, braku poczucia, że są kochanymi i uznanymi”. Ponadto są to „także rany moralne, ciężar własnych błędów, poczucie winy z powodu pobłądzenia”⁴².

Być z tymi, którzy poszukują wiary

W każdej społeczności znajdują się osoby wrażliwe na sprawy Boże. Rozszerzając ich horyzonty wiary trzeba im poświęcić wiele czasu i troski. Dowodzi tego opowieść o uczniach idących z Jerozolimy do Emaus (Łk 24, 13–35). Papież tak komentuje to wydarzenie: „Jezus idzie z dwoma uczniami, którzy nie zrozumieli znaczenia Jego historii i oddalali się od Jerozolimy i od wspólnoty. Aby być w ich towarzystwie, przebywa z nimi drogę. Zadaje im pytania i cierpliwie słucha ich wersji faktów, aby pomóc im *rozpoznać* to, co przeżywają. Następnie, z czułością i energią, głosi im słowo Boże, prowadząc ich do *interpretowania* wydarzeń, które przeżyli w świetle Pisma Świętego. Przyjmuje zaproszenie, by zostać z nimi, gdy się ściemnia: wkracza w ich noc. Gdy słuchali, ich serce się rozpałało, a ich umysł się rozjaśniał, w łamaniu chleba otworzyły się ich oczy. To oni sami *postanawiają* bezzwłocznie podjąć drogę w przeciwnym kierunku, by powrócić do wspólnoty, dzieląc się doświadczeniem spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym”⁴³.

Wsluchiwać się w problemy młodych i starać się ich zrozumieć

Papież Franciszek zachęca do wsluchiwania się w problemy młodych, aby ich zrozumieć. Píše w adhortacji *Christus vivit*: „Aby być wiarygodnym dla młodych, Kościół musi niekiedy odzyskać pokorę i po prostu słuchać; rozpoznać w tym, co mówią inni światło, które może mu pomóc w lepszym odkryciu Ewangelii. Kościół

⁴¹ ChV 81.

⁴² ChV 83.

⁴³ ChV 237.

w defensywie, tracący pokorę, który przestaje słuchać, nie pozwala na podawanie w wątpliwość, traci młodość i zamienia się w muzeum. Jak w ten sposób może przyjąć marzenia młodych? Chociaż posiada on prawdę Ewangelii, nie oznacza to, że w pełni ją rozumiał; raczej musi zawsze wzrastać w zrozumieniu tego niewyczerpalnego skarbu⁴⁴.

Pozwolić młodym dzielić się wiarą i być apostołami wśród swoich przyjaciół

Papież podkreśla, że „doświadczenie grupowe jest także wielką okazją do dzielenia się wiarą i do wzajemnej pomocy w dawaniu świadectwa. Ludzie młodzi potrafią prowadzić innych młodych i być prawdziwymi apostołami wśród swoich przyjaciół⁴⁵”.

Uczynić parafie miejscami spotkań młodych

Ważną rolę w budowaniu mostów między młodymi a Kościołem pełni parafia. Powinna ona – zdaniem adhortacji *Christus vivit* – „oferować drogi bezinteresownej miłości i promocji, afirmacji i rozwoju⁴⁶”. Papież pragnie, by parafia zapewniła młodym „stosowne miejsca, którymi mogliby zarządzać według swego uznania i gdzie mogliby swobodnie wchodzić i wychodzić, miejsca, które byłyby dla nich gościnne i gdzie mogliby spontanicznie i ufnie iść na spotkanie innych młodych, zarówno w chwilach cierpienia czy nudy, jak i wtedy, gdy chcą świętować swoje radości⁴⁷”.

Zadbać o piękno celebracji liturgicznych

Prawda o miłości Boga w Chrystusie dociera do nas poprzez piękno. Fascynuje nas ono i porywa. W posynodalnej adhortacji *Sacramentum caritatis* z 2007 roku papież Benedykt XVI wiele uwagi poświęcił znaczeniu piękna w liturgii. Stwierdza tam m.in., że „piękno nie jest jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia⁴⁸”.

Via pulchritudinis

Droga piękna – *via pulchritudinis* – może prowadzić umysł i serce młodych na wyżyny Boga. Stąd też papież Franciszek domaga się w adhortacji *Evangelii gaudium* (EG), ogłoszonej na zakończenie Roku Wiary, dnia 24 listopada 2013 roku,

⁴⁴ ChV 41.

⁴⁵ ChV 219.

⁴⁶ ChV 216.

⁴⁷ ChV 218.

⁴⁸ SC 34.

„aby w każdej katechezie zwrócić szczególną uwagę na drogę piękna (*via pulchritudinis*)”⁴⁹. Wiara rodzi się bowiem nie tylko *ex auditu*, ale także *ex visu*. Stąd też droga piękna jest bardzo pomocna we współczesnej formacji katechetycznej, głęboko osadzonej w kulturze medialnej i cyfrowej. Przed katechezą otwierają się zatem ogromne możliwości sięgania po wybitne dzieła literatury, sztuki i muzyki będące nośnikami *sacrum*. Gregoriańska *Missa de angelis*, dzieła Palestriny, *Msza h-moll* Jana Sebastiana Bacha, malarstwo Michelangelo Merisi da Caravaggio, wielkie dzieła literackie Dante Alighieri, C.S. Lewisa, ale także koncerty muzyki współczesnej i wiele innych, mogą pomóc w praktycznej realizacji drogi piękna w katechezie. Prawdziwie wielka sztuka wnosi bowiem wiele światła w doświadczenie religijne i kształtowanie świata wiary. Także *Dyrektorium o katechizacji*, prezentując źródła z jakich czerpie katecheza, wskazuje na kulturę chrześcijańską i piękno. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęca cztery akapity (DK 106–109).

Zaangażowanie społeczne, wolontariat

Papież Franciszek stwierdza, że „szczególną cechą dzisiejszej młodzieży jest zaangażowanie społeczne, chociaż przybiera ono inne formy niż w pokoleniach poprzednich. Obok niektórych osób obojętnych religijnie, wielu innych gotowych jest zaangażować się w inicjatywy wolontariatu, aktywną postawę obywatelską i solidarność społeczną. Trzeba im towarzyszyć i wspierać, aby ujawniły się talenty, umiejętności i kreatywność młodych, oraz zachęcać ich do brania odpowiedzialności. Zaangażowanie społeczne i bezpośredni kontakt z ubogimi pozostają fundamentalną okazją do odkrywania lub pogłębiania wiary i rozeznawania swojego powołania”⁵⁰. Wrażliwość społeczna młodzieży może stanowić także doskonałą okazję do odkrywania lub pogłębiania wiary, a nawet „rozeznawania swojego powołania”.

* * *

Wspaniałym przykładem dla młodych chcących żyć Ewangelią w świecie współczesnym może być postać bł. Karola Acutisa (1991–2006), ucznia liceum w Mediolanie⁵¹. Papież Franciszek przywołuje tego pełnego energii i zaangażowania chłopca, beatyfikowanego w 2020 roku, i zachęca do pójścia w jego ślady⁵². Najważniejszym zaś wzorem do naśladowania winien być Chrystus, który żyje w Kościele. „On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata. Wszystko, czego

⁴⁹ EG 167.

⁵⁰ ChV 170.

⁵¹ Por. ChV 104.

⁵² Por. ChV 51–62.

dotknie, staje się młode, staje się nowe, napełnia się życiem... On żyje i chce, abyś żył!”⁵³ – stwierdza papież.

Zakończenie

W zrozumieniu Kościoła jako ludu Bożego i włączeniu się w prace na rzecz jego rozwoju ważną rolę do odegrania ma katecheza. Stawiając w centrum przekazu Chrystusa winna ona obudzić w katechizowanym radość bycia uczniem Tego, który jest jedynym Zbawicielem człowieka. Prowadzący katechezę winien starać się wsłuchiwać w problemy młodych i je rozumieć. Trzeba poznawać także mechanizmy obojętności współczesnej młodzieży na kwestie religijne uważane przez nich za nieistotne oraz pomóc młodym w dojrzewaniu seksualnym i różnych problemach życiowych, z którymi się borykają. Rozszerzając horyzonty wiary swych wychowanków trzeba im poświęcić wiele czasu i troski, aby *rozpoznali Chrystusa, przyjęli Go jako najważniejszy skarb życia* i dzielili się tym doświadczeniem z innymi. Ważną rolę odgrywa w tym parafia, jako miejsce spotkania młodych. Zadbaj należy o piękno celebracji liturgicznych, poprzez które doświadczą się Boga i Jego Objawienia. W przybliżaniu umysłów i serc młodych do doświadczenia wiary w zdechrystianizowanym świecie ważną rolę może odegrać *via pulchritudinis*, gdyż wiara rodzi się nie tylko *ex auditu*, ale także *ex visu*. Wybitne dzieła literatury, sztuki i muzyki są nośnikami *sacrum* i wnoszą wiele światła w doświadczenie religijne i kształtowanie świata wiary. Wrażliwość społeczna młodzieży, wolontariat, chęć włączenia się w realizację dzieł charytatywnych może stanowić także doskonałą okazję do odkrywania lub pogłębiania wiary, a nawet rozeznawania swojego powołania. Wspomniał przykładem dla młodych chcących żyć Ewangelią w świecie współczesnym jest postać bł. Karola Acutisa, pełnego energii i zaangażowania ucznia liceum w Mediolanie. Na wielu drogach lud Boży odkrywa Chrystusa, żyjącego w Kościele. Ważne jest, by uczynił Zbawiciela najważniejszym wzorem do naśladowania, gdyż w Nim tylko jest nadzieja zbawienia i życia wiecznego.

Streszczenie

Dla zrozumienia soborowego określenia Kościoła jako ludu Bożego ważną rolę do odegrania ma katecheza. Stawiając w centrum przekazu Chrystusa winna ona obudzić w katechizowanym radość bycia uczniem Tego, który jest jedynym Zbawicielem człowieka. Prowadzący katechezę winien starać się wsłuchiwać w problemy młodych i starać się je rozumieć. Trzeba być świadomym zachodzących przemian i obojętności współczesnej młodzieży na kwestie religijne uważane przez nich za nieistotne (*apateizm*) oraz pomóc młodym w dojrzewaniu seksualnym i różnych problemach życiowych, z którymi się borykają. Rozszerzając horyzonty wiary swych wychowanków trzeba im poświęcić wiele czasu

⁵³ ChV 1.

i troski, aby rozpoznali Chrystusa, przyjęli Go jako najważniejszy skarb życia i dzielili się tym doświadczeniem z innymi. Ważną rolę odgrywa w tym parafia, jako miejsce spotkania młodych. Zadbać należy o piękno celebracji liturgicznych, poprzez które doświadczą się Boga i Jego Objawienia. W przybliżaniu umysłów i serc młodych do doświadczenia wiary w zdechrystianizowanym świecie ważną rolę może odegrać *via pulchritudinis*, gdyż wiara rodzi się nie tylko *ex auditu*, ale także *ex visu*. Wybitne dzieła literatury, sztuki i muzyki są nośnikami *sacrum* i wnoszą wiele światła w doświadczenie religijne i kształtowanie świata wiary. Wrażliwość społeczna młodzieży, wolontariat, chęć włączenia się w realizację dzieł charytatywnych może stanowić także doskonałą okazję do odkrywania lub pogłębiania wiary, a nawet rozeznawania swojego powołania. Wspaniałym przykładem dla młodych chcących żyć Ewangelią w świecie współczesnym jest postać bł. Karola Acutisa, pełnego energii i zaangażowania ucznia liceum w Mediolanie. Na wielu drogach lud Boży odkrywa Chrystusa, żyjącego w Kościele. Ważne jest, by uczynił go najważniejszym wzorem do naśladowania, gdyż w Nim tylko jest nadzieja zbawienia i życia wiecznego.

Słowa kluczowe: Kościół, lud Boży, *Dyrektorium o katechizacji*, adhortacja *Christus vivit*, apateizm, nowe sposoby nauczania o Kościele, bł. Karol Acutis.

Summary

CATECHESIS ABOUT THE CHURCH AND IN THE CHURCH – PEOPLE OF GOD

Catechesis plays an important role in understanding the conciliar definition of the Church as the people of God. By placing Christ at the center of the message, it should awaken in the catechized person the joy of being a disciple of the One who is the only Savior of man. The person conducting catechesis should try to listen to the problems of young people and try to understand them. The parish plays an important role in this as a meeting place for young people. *Via pulchritudinis* can play an important role in bringing the minds and hearts of young people closer to the experience of faith in a de-Christianized world, because faith is born not only *ex auditu*, but also *ex visu*. In many ways, the people of God discover Christ living in the Church. It is important to make him the most important role model, because only in him is the hope of salvation and eternal life.

Keywords: Church, people of God, Directory on catechesis, exhortation *Christus vivit*, apatheism, new ways of teaching about the Church, blessed Charles Acutis.

Riassunto

CATECHESI SULLA CHIESA E NELLA CHIESA – POPOLO DI DIO

La catechesi gioca un ruolo importante per comprendere la definizione conciliare della Chiesa come popolo di Dio. Ponendo Cristo al centro del messaggio, esso deve risvegliare nel catechizzato la gioia di essere discepolo di Colui che è l'unico Salvatore dell'uomo. Chi fa la catechesi cerchi di ascoltare i problemi dei giovani e cerchi di comprenderli. In questo la parrocchia gioca un ruolo importante come luogo di incontro dei giovani. La *Via pulchritudinis* può svolgere un ruolo importante per avvicinare la mente e il cuore dei giovani all'esperienza della fede in un mondo scristianizzato, perché la fede nasce non solo *ex auditu*, ma anche *ex visu*. In molti modi il popolo di Dio scopre Cristo vivente

nella Chiesa. È importante fare di lui il modello più importante, perché solo in lui c'è la speranza della salvezza e della vita eterna.

Parole chiave: Chiesa, popolo di Dio, Direttorio sulla catechesi, esortazione *Christus vivit*, apateismo, nuovi modi di insegnare la Chiesa, beato Carlo Acutis.

Bibliografia

- Alberich E., *Kościół*, [w:] *Słownik katechetyczny*, red. R. Szpakowski, Warszawa 2007, s. 521–525.
- Bartnik C., *Kościół – kształtowanie się pojęcia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, s. 993–1001.
- Cekiera R., *Cyfrowi apateiści? Szkic do socjologicznego portretu religijności młodych Polaków*, w: Draguła A. (red.), *Młodzież wobec wiary i powołania*, Szczecin 2020, s. 49–72.
- Delsol C., *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*, tłum. Marek Chojnacki, Warszawa 2017.
- Gózdź K., *Istota Kościoła według Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 11, 1 (2017), s. 5–15.
- Gózdź K., *Kościół według Ratzingera*, „Idziemy” nr 3 (2023), z dnia 15.01.2023, s. 4–5.
- Kasper W., *Schule und Bildung aus katholischer Sicht*, [w:] *Notizblock*, hg. vom Bischöflichen Schulamt, Nr. 22, Rottenburg 1997, s. 67–70.
- Koseła K., *Synodalne nadzieje*, „Idziemy” nr 41 (2023), z dnia 8.10.2023, s. 12.
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, Kielce 2020.
- Sesboüe B., *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, Warszawa-Poznań 2000.
- Szauer R., *Wymiary osobistych doświadczeń religijnych młodzieży w społeczeństwie doznań*, w: Draguła A. (red.) *Młodzież wobec wiary i powołania*, Szczecin 2020, s. 73–98.

O autorze

ks. Tadeusz PANUŚ – prof. dr hab. prezbiter archidiecezji krakowskiej; Kierownik Katedry Katechetyki Wydziału Teologicznego UPJPII w Krakowie; rzeczoznawca ds. oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski; konsultor Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.